

planety, która miałaby być bardziej inteligentna, zrównoważona, dopasowana, oszczędna, zdrowa i czysta, nie dla człowieka jednak, ale dla niej samej. W rezultacie Wielki Reset okazuje się konstytuować nową teleologię, wyższość i nadrzędność ubóstwionej planety. Środkiem do tego miałby stać się człowiek, wyrzekający się swego szowinistycznego statusu. Renesansowy antropocentryzm miałby zastąpić technocentryzm, ekocentryzm i kosmocentryzm. W zresetowanej świadomości człowiek nie czułby się kimś wyższym i ważniejszym oraz czymś lepszym i mądrzejszym od przyrody. W globalnym markecie miałby nie tylko być klientem dóbr i petentem usług, ale również powinien funkcjonować na tych samych zasadach i prawach, co wszystkie organizmy żywe, a może nawet i byty nieożywione. W świetle tego, co pisze Michael Shellenberger, nie mógłby więc korzystać z nich do woli, ścinając drzewa, aby się ogrzewać, czy zabijając zwierzęta, aby je spożywać. W globalnym markecie interesariuszami i beneficjentami mają być wszyscy, a raczej wszystko³⁰⁵. W tym celu, zdaniem ekologów, zniesione muszą zostać nieuprawnione formy językowe wskazujące dotąd, przez tysiąclecia, na płciowość (on i ona) i podmiotowość (ktoś i coś). Strukturalizacja i funkcjonalizacja zbiorowości pozbawiająca ją tych rozróżnień, oznacza jednorodną (amorficzną) całość, pozbawioną sensu. Na wiele zatem sposobów świat zmierza i jest popychany w kierunku nieznanego mu porządku³⁰⁶. Jego zwiastunem są już galerie handlowe, w obrębie których stykają się ludzie, zwierzęta i maszyny na równych prawach.

1.6. Komerccjalizacja – wycena wszystkiego

Kontekst historyczny

Kluczowym elementem przekształcania dotychczasowego świata i budowania nowego porządku życia³⁰⁷ zdaje się być wkraczanie stron trzecich

³⁰⁵ Por. M. Shellenberger, *Apocalypse Never: Why Environmental Alarmism Hurts Us All*, Harper Collins, New York, 2020.

³⁰⁶ Por. V. Wolff, *Zasady gry. Nowy porządek świata*, WarBook, Ustroń 2021.

³⁰⁷ Nawiązanie do Agendy 2030 zatytułowanej „Przekształcamy nasz świat”. Por. Rebel Press Media, *Agenda 2030 Uncovered (2021–2050): Economic Crisis, Hyperinflation, Fuel and Food Shortage, World Wars and Cyber Attacks (The Great Reset & Techno-Fascist Future Explained)*, Lighthouse Press, b.m.w. 2021.

(państw i korporacji) we wzajemne międzyludzkie relacje poprzez ich publiczno-prawne formalizowanie oraz prywatno-prawne ich kalkulowanie. Dotąd należące do wyłącznej kompetencji i leżące w wyłącznej dyspozycji stosunki społeczne między różnymi partnerami zyskują status prawny zgodności z przepisami i coraz częściej podlegają wycenieniu pod względem opłacalności. Oznacza to, że ludzie nie są już pozostawiani sami sobie, ale poddawani postępującej reglamentacji, ich sprawy zaś wycenione, a co za tym idzie obserwacji i instrumentalizacji – w nadziei, że celem jest ich dobro i z poczuciem rozwojowej konieczności. Rozpoczęty wraz z oświeceniem proces penetrowania i niwelowania więzi społecznych wchodzi obecnie na coraz wyższe poziomy, przybiera nowe formy i rodzi kolejne problemy, rozwiązywane tą samą metodą dalszej socjalizacji, w formie totalitarnej jurydyzacji oraz liberalnej komercjalizacji.

Od czasów rewolucyjno-oświeceniowego etatyzmu państwo kontroluje społeczeństwo za pomocą przymusowo obowiązującego prawa, a od czasu kapitalistyczno-finansowego globalizmu, korporacje czynią to za pomocą dobrowolnie zawieranych kontraktów. Przyspieszeniem i wzmocnieniem procesów kontrolnych jest wprowadzanie jeszcze silniejszych zależności na kształt egzystencjalnej podległości w zakresie niemal wszystkiego, co do życia niezbędne, już nie w ustroju państwa opiekuńczego, ale ponadpaństwowego kapitalizmu inkluzywnego³⁰⁸. Oznaczać to musi ustrój superpaństwa globalnego, do którego włączeni są wszyscy jako wszystkiego potrzebujący – światowy proletariat interesariuszy, a nad którym czuwają nieliczni wszystko zapewnić mogący – światowa oligarchia finansowa³⁰⁹. Dla większości ludzi przytłoczonych oczywistością codziennych konieczności i urzeczonych „dobrodziejstwami postępu”, jest to niezauważalne, a zatem staje się normalne – a przecież normalne nie jest, bo nie jest naturalne, lecz sztuczne, jak sztuczne życiowo i niszczące świat są pomysły tzw. intelektualistów, skupionych na uzasadnianiu nieuchronności wyrządzanych przez siebie szkód oraz dyskredytowaniu tych, którzy wytykają im niegodziwość³¹⁰. Śledząc wielkoresetowe wezwania intelektualistów do zrówno-

³⁰⁸ Takiego, jak przedstawia go Schwab: „Jestem przekonany, że globalizację należy przyjąć w dobrej wierze, bez naiwności czy zaślepienia, ale w sposób pragmatyczny, z uwzględnieniem interesów jak największej liczby interesariuszy, zarówno ludzi, jak i przedsiębiorstw. To jasne, że takie odejście może zdać egzamin” (por. Schwab, Vanham, dz. cyt., s. 127).

³⁰⁹ Por. A.W. Paczkałow, *Finansowe dynastie. Architekci globalizmu*, przet. P. Ziemiński, Wektory, Wrocław 2021, s. 43 i nast.

³¹⁰ W pewnym stopniu jest to wynikiem ignorancji ekonomicznej (por. Baader, *Śmiercionośne myśli*, s. 103).

ważenia gospodarczego, zabezpieczenia społecznego, włączenia kulturowego i zintegrowania politycznego ludzkości, komercyjna wyce-
na wszystkiego nie wydaje się być dyktowana zamiarem wzmocnienia
i poszerzenia kapitalistycznych mechanizmów nakręcania koniunktur
i zwiększania produktywności, lecz odwrotnie, ich zablokowania i wy-
eliminowania. Pod nazwą Wielkiego Resetu mamy do czynienia dziś
z teoretycznym projektem i praktycznym przedsięwzięciem spowolnie-
nia światowego wzrostu masowej konsumpcji przy utrzymaniu pozio-
mu elitarnego komfortu.

Tendencja do utowarowienia

Komercjalizacja jest sprzężonym z nodalizacją, marketyzacją i finansy-
zacją symptomem globalnych zmian, wyrażającym się w tendencji do
utowarowienia wszelkich dóbr oraz kosztowego szacowania wszelkiej
aktywności³¹¹. Choć tendencja ta była już widoczna dawniej, to w dru-
giej połowie XX wieku przybrała architekturę sieciową, a z końcem
tego wieku zyskała infrastrukturę sieciową. Pośród wielu sieci spowijają-
cych współczesny świat i coraz szersze rzesze ludzi, najsilniejsze są sieci
finansowe³¹². Globalna i powiązana ze sobą cyrkulacja informacji i pie-
niądza napędza zjawisko nowej komercjalizacji. Polega ono na rozcią-
ganiu roli sieciowych płatności i sieciowego pieniądza w organizowaniu
międzyludzkich relacji³¹³. Tymczasem: „W życiu liczy się coś więcej niż
robienie pieniędzy, by móc kupować za nie w gigantycznych marketach
produkty, o których nawet nie wiedzieliśmy, że mogą nam być potrzeb-
ne, dopóki nie ujrzyliśmy ich reklam w telewizji”³¹⁴, a dziś w Internecie.
Kolonizacja życia przez komercję za pomocą taniego i łatwego pieniądza
rozciąga się na inne poza gospodarką sfery aktywności. Przy wykorzy-
staniu sieci teleinformatycznych gwałtownie wzrastają globalne zasoby
informacyjne i finansowe, które przestają służyć konkretnym potrzebom
socjalno-bytowym oraz lokalnym aspiracjom społeczno-kulturowym³¹⁵.

³¹¹ Por. M. Mazucato, *Wartość wszystkiego. Wytwarzanie i zawłaszczanie w globalnej gospodarce*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań 2021, s. 142.

³¹² Por. Turrin, dz. cyt.

³¹³ Por. Korten, *Świat po kapitalizmie*, s. 31.

³¹⁴ M. Muskat, *Przedmowa*, w: Korten, *Świat po kapitalizmie*, s. 8.

³¹⁵ Por. Masiukiewicz, dz. cyt.

Nieściśle z danymi historycznymi, lecz zgodnie z globalistyczną agendą David Korten stwierdza, że „Kapitalizm zaplanowany jest w taki sposób, by mieć na względzie jedynie korzyści finansowe i interesy udziałowców. To jego najważniejszy cel. Nastawiona wyłącznie na zys korporacja okazała się idealnym rozwiązaniem, dzięki któremu gromadzić można środki finansowe, polityczne i techniczne, skutecznie niweczące dotychczasowe osiągnięcia ewolucji”³¹⁶. Faktem jest natomiast, że zjawisko komercjalizacji leży w interesie przede wszystkim kapitału finansowego. Kapitał ten, im bardziej się skupia, tym szybciej pomnaża, wyjaławiając wszystko wokół. Komercjalizacja, w połączeniu z nodalizacją, marketyzacją i finansyzacją, oznacza globalne wyjałowienie, powodowane brakiem równomierności rozkładu kapitału finansowego, który przestaje służyć społeczeństwu i ich gospodarkom, a służy samemu sobie. W tych warunkach rozwój nakręcany jest przez przemożne kampanie reklamowe i bezproduktywne operacje finansowe, a nie wynika z rosnącej aktywności wytwórczej, wzrostu zatrudnienia i poprawy poziomu życia. Źle ulokowany pieniądź w błędnym kole, kreuje fikcyjny pieniądź³¹⁷. Dlatego instytucje finansowe osiągają większe stopy zwrotu z operacji finansowych niż z inwestowania w rzeczywisty rozwój. Super- i hipermarkety blokują najniższe, lokalne poziomy rozwoju, kierując go na poziom najwyższy, globalny. Komercjalizacja przebiega poprzez monopole, duopole i oligopole globalne, wyznaczające poziomy cen i standardy jakości. Trend do komercjalizacji, wcześniej napędzany sztucznie, musiał wywołać naturalny sprzeciw, w który wpisał się równie sztuczny trend do inkluzji w postaci pogłębionej socjalizacji. Korporacje, oskarżane o niszczenie mniejszej przedsiębiorczości przez dążenie do maksymalizacji zysków, same proponują teraz zniesienie ekonomicznego priorytetu zysku i zastąpienie go priorytetem zobowiązań społecznych, obciążając tym – bardziej niż siebie – swą rozproszoną konkurencję³¹⁸.

³¹⁶ Korten, *Świat po kapitalizmie*, s. 76.

³¹⁷ „Totalna finansjeryzacja naszego życia gospodarczego i coraz bardziej skrajne ubankowienie i ukredytowanie naszego codziennego życia, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, powodują niczym nieograniczoną spekulację, oraz coraz groźniejsze manipulacje”. J. Szewczak, *Banksterzy. Kulisy globalnej zмовy*, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 60.

³¹⁸ Por. rozwiązania opisane w pracy L. Fischer, J. Hasell i in., *Pomyśleć ekonomię od nowa. Przewodnik po głównych nurtach ekonomii heterodoksyjnej*, przet. A. Piekar-ska, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań 2018.

Człowiek cywilizacyjnie kształtowany w dążeniu do jednoznaczności, stałości i prostolinijności nie jest w stanie pojąć, że przewagę nad nim można zdobyć działając odmiennie, stale zmieniając fronty, podejmując sprzeczne działania, zajmując wykluczające się pozycje, odrzucając poprzednie priorytety. Bywa, że po okresie popierania jednych rozwiązań, następuje faza popierania rozwiązań skrajnie przeciwnych, tak aby zajmować miejsce w awangardzie przemian. Kiedy więc eskalacja jednych procesów spotyka się z oporem, niezwłocznie udziela się poparcia innym. W heglowskiej logice budowania przewagi nikłej mniejszości nad przytłaczającą większością, skutecznym rozwiązaniem okazuje się równoczesne wspieranie wykluczających się tendencji, jak np. intensyfikowania komercji rozumianej jako tendencji do supremacji ekonomicznej, a zarazem głoszenia inkluzji jako potrzeby włączenia społecznego. Dziś największy, korporacyjny biznes zbudowany jest na maksymalizowaniu zysków różnymi sposobami. Kiedy zdobywa pozycję monopolistyczną, przechodzi na pozycję społecznego zaangażowania, lecz nie po to, aby podzielić się ze społeczeństwem swymi zasobami, lecz po to, aby zmusić wszystkich innych przedsiębiorców do tego samego i zablokować im możliwości rozwoju. Pod tendencją do komercjalizacji a następnie inkluzji dopatrzeć się można bardziej gruntownej tendencji do utowarowienia dóbr przez wprowadzanie ich do handlu lub socjalnej redystrybucji.

Finanse globalne

W najprostszym rozumieniu komercjalizacja jest sztucznie napędzanym (wywoływanym i utrzymywanym) obrotem handlowym. Odbywa się to dziś za pomocą globalnej polityki taniego (niskokredytowanego) pieniądza, globalnych sieci wymiany (kanałów komunikacyjnych), globalnego zasięgu korporacji (transnarodowych przedsiębiorstw) oraz globalnie upowszechnionej konsumpcji (mody na łatwe użycie i przyspieszone zużycie). Podobnie jak globalizacja nie przebiega samoistnie i oddolnie, lecz jest sztucznie i odgórnie forsowana, tak samo przebiega globalne urynkowanie, usieciowienie, utowarowienie i udrożnienie przepływów. Tak osadzona komercjalizacja stanowi pochodną światowej kontroli i kreacji pieniądza stymulującego stopniowe i rozproszone przemiany, zwane trendami oraz gwałtowne i skonsolidowane zwroty, zwane resetami. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak doszło do ustanowienia globalnej kontroli podaży pieniądza i jak się nadal ona odbywa, wpływając na wszystkie czynniki zorganizowanego życia, takie

jak wzajemne relacje ludzi oraz wszystkie składniki cywilizacji, w tym regulacje ludzkiego postępowania³¹⁹.

Obecny, coraz bardziej niepewny i coraz silniej kwestionowany porządek walutowy światowej wspólnoty narodów opracowany został pod dyktando Systemu Rezerwy Federalnej (FED) stojącego za rządem Stanów Zjednoczonych, a będącego konsorcjum banków należących do kilku wielkich rodów światowej finansjery. Jego działanie polega na kontroli emisji pieniądza światowych rezerw i rozliczeń poprzez nieograniczone zadłużanie Ameryki, a tym samym całego świata³²⁰. „Efekt powstania Systemu Rezerwy Federalnej był taki, że przeniesiono prawo wytwarzania pieniądza – dolarów, z amerykańskiego rządu na prywatną grupę finansistów. Dolar stał się własnością prywatną, co spowodowało, że powstał największy na świecie prywatny generator długów”³²¹. Obecnie System Rezerwy Federalnej należy do kilkunastu banków, a personalnie do kilkuset osób. System nie jest nawet formalnie agencją rządową. „Decyzje władz systemu – pisze Stanisław Krajski – zapadają na tajnych zebraniach, a protokoły z nich są od lat siedemdziesiątych XX w. niszczone. Kumuluje on około 1/6 całego bogactwa świata”³²². W ostatecznym rozrachunku i w ostatniej instancji jest to system kontroli suwerenności państw, niezależności narodów i rozwoju społeczeństw niemal całego świata³²³. Bankierzy globalni kontrolują dopływ pieniędzy, który mogą przeciąć lub uwolnić. „Osoby kontrolujące system wywołują inflację i deflację pieniądza, osiągając przy tym ogromne zyski, kosztem społeczeństw. Mogą też wywoływać i wywołują lokalne i światowe kryzysy finansowe oraz sterować nimi”³²⁴. W ten sposób powstała wyższa, nieoficjalna, ale realna władza ekonomiczna i polityczna zarazem. „W dzisiejszych Stanach Zjednoczonych mamy w efekcie dwa rządy, mamy prawidłowo ukonstytuowany rząd, mamy niezależny, niekontrolowany i niepodlegający koordynacji rząd

³¹⁹ Por. G. Selgin, *Pieniądz – państwowy kontra rynkowy*, przeł. R. Trąbski, Fijorr Publishing, Wrocław 2019.

³²⁰ Por. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kostowski, Wektory, Wrocław 2012, s. 115.

³²¹ S. Krajski, *Masoneria polska 2020. Na rozdrożu historii*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 71; por. T. Flynn, *Nadzieja oszustów i przestępców. Mi-strzowski plan globalnej kontroli*, t. 1, Veritas Et Pneuma Publishers, b.m.w. 2009.

³²² Krajski, *Masoneria polska 2020*, s. 72.

³²³ Szerzej na ten temat por. Sutton, *Skull and Bones*.

³²⁴ Krajski, *Masoneria polska 2020*, s. 72.

w postaci Systemu Rezerwy Federalnej³²⁵. Ustanawia ona najważniejszy wskaźnik całej światowej gospodarki, która już tylko z tego podstawowego powodu nie jest oddolnie i lokalnie wolnorynkowa, ale jest globalnie i centralnie regulowana. Tym najwyższym zaś regulatorem i koordynatorem nie jest jakiś podmiot publiczny, ale prywatne konsorcjum w postaci Rady Gubernatorów wywodzących się z największych prywatnych banków.

W komercyjnie zglobalizowanym świecie dla konsekwentnie myślącego, świadomie doświadczającego, bardziej przewidującego i życiowo odpowiedzialnego człowieka, nie tylko jest zastanawiające, ale także dalece niepokojące wszystko to, na co wskazują dane statystyczne, w sposób zdystansowany podawane i powszechnie znane, lecz traktowane, jak gdyby nie miały one żadnego związku z rzeczywistością. Powszechnie wiadomo, np. że Stany Zjednoczone w 2010 roku dołączyły do klubu państw o zadłużeniu przekraczającym 100% PKB, a w roku 2020 ich zadłużenie osiągnęło poziom 130%. W zdystansowanej i asekuracyjnej konwencji nawiązuje do tego Schwab: „Sytuacja Stanów Zjednoczonych budzi szczególną niepewność, ponieważ amerykańskie obligacje skarbowe należą do najczęściej kupowanych na świecie, a dolar amerykański jest *de facto* walutą rezerwową świata. Niewypłacalność rządu Stanów Zjednoczonych jest mało prawdopodobna, biorąc pod uwagę, że Rezerwa Federalna ma do dyspozycji prasy drukarskie, ale gdyby do niej doszło, znany nam globalny system ekonomiczny mógłby upaść. Połączenie wysokiego zadłużenia z powolnym wzrostem sprawia, że z finansowego punktu widzenia sytuacja staje się coraz bardziej problematyczna³²⁶. Po pierwsze, sytuacja nie staje się problematyczna sama z siebie – ktoś do tego doprowadza określoną polityką. Po drugie, dla przeciętnego odbiorcy samo określenie sytuacji problematycznej nic nie znaczy, gdy w rzeczywistości polega na wywołaniu załamania. Po trzecie, właśnie owo załamanie to Wielki Reset uważany za szansę dla świata. Po czwarte, powszechnie chwalony Wielki Reset, faktycznie stwarzający realne ryzyko wywołania negatywnych skutków ekonomicznych zarówno dla świata, jak i większości jego mieszkańców, mogący doprowadzić świat do ruiny, a większość jego mieszkańców do nędzy, to nie hipoteza, ale plan. Po piąte wreszcie, nikt nie przyzna się do planu, którego celem ma być pograżenie świata i ludzkości w chaosie, ale ci, którzy mają na niego wpływ,

³²⁵ Tamże, s. 71; por. W.T. Still, *Nowy porządek świata. Odwieczny plan tajnych towarzystw*, przeł. Z. Bereszyński, Wydawnictwo Wers, Poznań 1995.

³²⁶ Schwab, Vanham, dz. cyt., s. 46.

dopatrują się w nim szansy. Bezpiecznie jest zaś mówić o szansie, kiedy wiele wskazuje, że nie może i nie będzie ona wykorzystana z korzyścią dla ludzi, za pomocą której są oni przekonywani, namawiani i łudzeni. Choć każda przyszłość jest niepewna, to zachowując rygory poznania naukowego, nie należy się uchylać od szacowania ryzyka, zwłaszcza kiedy w historii miało miejsce już wiele analogicznych eksperymentów, tyle że na niepomierne mniejszą skalę oddziaływania i na niepomierne niższym poziomie zarządzania. Metaforycznie rzecz ujmując, Wielki Reset okazuje się ową lawiną, której nie zrozumiemy, koncentrując się na składzie chemicznym płątka śniegu. „Jeżeli powolny wzrost okaże się nową normą, co wydaje się prawdopodobne – piszą Schwab i Vanham – kraje nie będą miały do dyspozycji łatwego mechanizmu, spłacania długów z przeszłości. Odwracanie wzroku z pewnością nie przyczyni się do rozwiązania problemu”³²⁷. Długo nie trzeba było czekać, kiedy przystąpiono do ponadkomercyjnego i pozakomercyjnego resetowania świata za pomocą blokad i obostrzeń covidowych³²⁸.

Wynaturzenie kapitalizmu

Ustrój społeczno-ekonomiczny Zachodu, kształtowany od początku XIX wieku za sprawą finansowej przewagi wąskich, wpływowych środowisk bankierskich i zakulisowych, wyspecjalizowanych ośrodków: masońskich, tj. B’nai B’rith, iluminackich, tj. Skull and Bones, okultystycznych, tj. World Goodwill, okrągłostołowych, tj. Grupa Milnera, kosmopolitycznych, tj. Pilgrims Societ, czy hedgingowych, tj. Quantum Group Of Fund, nosi nazwę kapitalizmu, pomimo że stanowi jego wynaturzoną odmianę, a z czasem wręcz zasadnicze – socjalistyczne – zaprzeczenie³²⁹. Wynaturzeniem w każdej dziedzinie, także gospodarki, jest odejście od natury rzeczy lub jej zaprzeczenie. Kapitalistyczne wynaturzenie dotyczy porządku społeczno-ekonomicznego, pierwotnie uformowanego w drodze naturalnych kolei rozwoju³³⁰, a wtórnie deformowanego w drodze sztucznych ingerencji państwowych i ponad-

³²⁷ Tamże, s. 47.

³²⁸ Na temat rządzenia za pomocą strachu por. M.A. Zamorski, *Operacja pandemia. Globalna psychoza i nowy totalitaryzm*, Wektory, Wrocław 2020, s. 33.

³²⁹ Por. Krajski, *Masoneria polska 2020*, s. 11.

³³⁰ Por. F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

państwowych. Oznacza to, że w następstwie manipulacji kapitałowych i nadużyć urzędniczych dochodzi do wypaczenia pierwotnych instytucji politycznych i instrumentów prawnych. Wynaturzenie pojawia się m.in. wówczas, kiedy środek, którym jest pieniądz, staje się celem, który zamiast służyć, zmusza, aby mu służono. Wynaturzeniem jest sytuacja, gdy instytucje finansowe przejmują władzę. „Do czasu powołania Systemu Rezerwy Federalnej, dolar był pieniądzem naturalnym. Miał jako pieniądz obiektywną, niezależną od woli jakiegokolwiek człowieka czy całego społeczeństwa wartość. Albo był ze złota – złote monety, albo posiadał pokrycie w złocie, co oznaczało, że każdy papierowy banknot można było łatwo wymienić na odpowiednią porcję kruszcu”³³¹. Do momentu powstania FED w 1913 roku nie znano takiego zjawiska jak inflacja³³².

Wynaturzenie kapitalizmu, zwane turbokapitalizmem albo hiperkapitalizmem, oznacza koncentrację władzy w rękę międzynarodowego kapitału finansowego. Jak celem zdemoralizowanej władzy jest jej utrzymanie, tak celem kapitału jest jego pomnażanie. „Sam rynek światowy, niezależnie od tego, czy jest tworem sterowanym i politycznie pilnowanym, czy też jest efektem procesów spontanicznych, ma charakter kapitalistyczny i tym samym rodowód europejski. Dzisiaj wszystkie rozwinięte kraje przemysłowe, niezależnie od swego geograficznego i cywilizacyjnego położenia, są zainteresowane internalizacją rynku i sam ten fakt jest czynnikiem globalizacji europejskich pierwiastków cywilizacyjnych”³³³. W procesie globalizacji, umiędzynarodowienie europejskich pierwiastków cywilizacyjnych odnosi się zwłaszcza do współczesnych ich wynaturzeń. O ile kapitalizm zrodził się w Europie, o tyle globalna ekspansja dotyczy także jego antyrynkowych deformacji. Zaistniał on pierwotnie jako mechanizm pomnażania godziwego zysku, a wskutek państwowo-urzędniczego wsparcia i społeczno-przedsiębiorczej dyskryminacji rozpowszechnia się jako mechanizm globalnego wyzysku³³⁴.

Jak wiadomo termin kapitalizm pojawił się w połowie XIX wieku. „Użyty on został wówczas do określenia ustroju ekonomicznego i społecznego, w którym posiadanie kapitału i czerpanie zysków pozostaje przywilejem niewielkiej grupy społecznej, podczas gdy masy czynią

³³¹ Krajski, *Masoneria polska 2020*, s. 72.

³³² Por. Griffin, dz. cyt.

³³³ Golka, dz. cyt., s. 133.

³³⁴ Por. Stiglitz, *Ludzie chcą zysku, nie wyzysku*.

kapitał produktywnym poprzez swoją pracę³³⁵. Doskonale to oddaje istotę obecnego reżimu kapitalistycznego, „w którym nie sposób dostrzec choćby cienia takiej koncepcji gospodarki rynkowej, o jakiej pisał Adam Smith i jego następcy³³⁶. Zdaniem Kortena ci, którzy sławią tryumf kapitalizmu, wychwalają tryumf mniejszości nad większością. Opisywane przez niego zjawisko turbokapitalizmu występuje jako: 1) globalny kapitalizm finansowy – kapitalizm spekulacyjny, oparty na fikcji podczas nakręcania piramid finansowych polegających na inwestowaniu w papiery wartościowe, wysysające środki z realnej gospodarki, a nie w przemysł; 2) lokalny kapitalizm urzędniczy – kapitalizm skorumpowany, oparty na korupcji w toku zamówień rządowych i podczas udzielania gwarancji kredytowych, ubezpieczających od ryzyka spekulantów kosztem ludności.

Lester Thurow ostrzega, że jeszcze nikt w historii nie praktykował kapitalizmu spod znaku przetrwania najlepiej przystosowanych przez dłuższy okres, gdyż prowadziło to do jego załamania. „Być może kapitalizm spod znaku najlepiej przystosowanych mógłby funkcjonować, lecz nigdzie się to jeszcze nie udało³³⁷. Przy tej okazji zauważa on, że „socjalne państwo opiekuńcze nie zostało wprowadzone przez radykalnych lewicowców. Jego akuszerami byli niemal zawsze oświeceni konserwatywni prawicowi arystokraci (Bismarck, Churchill, Roosevelt), którzy stosowali politykę opieki społecznej, by ocalić, a nie zniszczyć kapitalizm przez chronienie klasy średniej³³⁸. Może wydawać się, że gdyby nie dalekowzroczna polityka ograniczania kapitalizmu, zdegenerowałby się wcześniej. Dziś bowiem degenerują go nieskrępowane mechanizmy finansowe i państwowo uprzywilejowane sieci handlowe. Kapitał globalnych monopolii korporacyjnych, kontrolujący systemy państwowo-polityczno-prawne, eksploatuje zanikający kapitał lokalny przedsiębiorstw rynkowych, działających w warunkach ograniczanych praw, wolności i swobód obywateli. Globalni kapitaliści za pomocą resetu proponują „wyłączenie” kapitalizmu i wprowadzenie socjalizmu pod nazwą kapitalizmu interesariuszy, gdyż w rzeczywistości zawsze byli socjalistami wspierającymi socjalistyczne reformy i komunistyczne rewolty na całym świecie. Ich pozycja nie wy pływa z wolnorynko-

³³⁵ Korten, *Świat po kapitalizmie*, s. 48.

³³⁶ Tamże.

³³⁷ L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 326.

³³⁸ Tamże.

wego konkurowania o uznanie społeczne, ale z pozarynkowych machinacji w strukturach państwowych, zwłaszcza banków centralnych.

Mylne oskarżanie kapitalizmu

Za dzisiejszą krytyką kapitalizmu stoi powszechne, lecz mylne przekonanie, że to właśnie wolny i niekontrolowany rynek stanowi przyczynę antyspołecznych i antyludzkich nadużyć, gdy tymczasem jest odwrotnie. Arbitralna rządowa ingerencja i interwencja, nie tylko zakłóca rynkową równowagę konkurencji, ale promuje pozarynkowe praktyki monopolistyczne. W rezultacie najbardziej chronieni przed konsekwencjami nierynkowych zachowań są ci, którzy dopuszczają się tych nadużyć, w tym zwłaszcza transnarodowe instytucje finansowe, ubezpieczeniowe, handlowe, marketingowe, informatyczne, farmaceutyczne i medialne, których dominująca pozycja nigdy by nie zaistniała na prawdziwie wolnym rynku³³⁹. Osłaniane i ochraniane przez państwowy interwencjonizm zyskują pozycję monopolistyczną, blokując siły, środki i mechanizmy rynkowe, sztucznie narzucając i przyspieszając komercjalizację³⁴⁰. Ta bowiem pozwala potentatom, zwłaszcza globalnym, przejmować kolejne rodzaje światowych zasobów naturalnych, przemysłowych i kulturowych. Taka komercjalizacja stanowi okoliczność istotnie sprzyjającą Wielkiemu Resetowi. Koncentracja i eskalacja dostępu do nich pozwalają wykorzystywać je do realizacji coraz bardziej scentralizowanych w skali globu przedsięwzięć³⁴¹.

Widoczny staje się fakt, że zasoby Ziemi i ludzi w warunkach rozproszonego dostępu pełniły rolę naturalnych barier przed arbitralnymi zapędami globalnych planistów i projektantów, po skomercjalizowaniu natomiast są one masowo przejmowane i uznaniowo wykorzystywane do ustanowienia nowego porządku społecznego, gospodarczego i politycznego na świecie³⁴². Komercjalizacja oznacza, że jakieś dobro naturalne czy sztuczne, materialne czy duchowe, osobiste czy wspólnotowe

³³⁹ Por. T.D. Armentano, *Walka z monopolem czy z konkurencją?*, przet. M. Barczentewicz, Fijorr Publishing, Warszawa 2012.

³⁴⁰ F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać*, przet. S. Stachura, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 2005, s. 33.

³⁴¹ Por. R. Zajączkowski, *Globalna zmiana. Co musimy obronić i jak działać?*, Fundacja Osuchowa, Częstochowa 2022.

³⁴² Por. J. Szatacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2013.

staje się potencjalnym przedmiotem wymiany handlowej. W tym celu jest identyfikowane i definiowane, oznaczane i szacowane oraz rejestrowane i opodatkowywane. Wskutek rozlicznych mechanizmów, tak rynkowych, jak i pozarynkowych, świat wystawiany jest na sprzedaż, by ci, którzy nie są w stanie wywiązać się z przypisanych doń obciążeń, mogli – a raczej musieli – go zbywać. Miało to miejsce od kilku stuleci w stosunku do przysługującego wspólnotom prawa użytkowania gruntów i dzieje się tak również obecnie w stosunku do prawa indywidualnej własności nieruchomości rodowych. W rezultacie pustoszeją całe regiony, zwłaszcza wiejskie. W miarę zmniejszającego się udziału własności drobnej, wzrastają rozmiary własności wielkiej, przeznaczanej na chwilowy wynajem, na z góry (jednostronnie) ustalonych zasadach. Skomercjalizowany świat o wiele bardziej nadaje się do skoncentrowanego rządzenia i scentralizowanego zarządzania, wystarczy odwołać się do przewagi rynkowej albo skorzystać z regulacji administracyjnych³⁴³. Jak w okresie transformacji ustrojowej, początkowe formalne uwłaszczenie szybko może przekształcić się w realne wywłaszczenie.

Schwab i Vanham w połowie drugiej dekady XXI wieku rozgraniczają zdyskredytowany kapitalizm, redukowany przez nich do kapitalizmu akcjonariuszy, nastawionego na zysk i nacechowanego liberalizacją, deregulacją i prywatyzacją, od postulowanego przez nich kapitalizmu interesariuszy, charakteryzującego się inkluzją, a skierowanego na zrównoważony rozwój, dostosowanie do warunków i ochronę środowiska. Za pomocą tego rozgraniczenia – jak należy sądzić, w pełni świadomie – zmierzają do zanegowania prawa własności i ograniczenia zakresu wolności, a zarazem usankcjonowania systemu powszechnego nadzoru oraz wprowadzenia kontrolowanej redystrybucji dóbr. Nie wydaje się więc, że chodzi o przywrócenie albo wprowadzenie zdrowych mechanizmów rozwoju, wyzwalających drzemiący w człowieku potencjał innowacyjności i pracowitości, ale o jego ograniczenie czy nawet nieodwracalne zablokowanie³⁴⁴.

Pod pozorem budowy nowego, lepszego i doskonalszego ustroju społeczno-gospodarczego w miejsce tego złego, bo obciążonego licznymi niedomaganiem, projektowany jest logicznie i empirycznie obciążony jeszcze większymi wadami. Kapitalizm zdeformowany finansowo i reklamowo miałby zostać zastąpiony kapitalizmem symulowanym

³⁴³ Por. *Wprowadzenie do problematyki globalnych reżimów regulacyjnych*, red. A. Surdej, J. Brzozowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

³⁴⁴ W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012, s. 110.

cyfrowo i sieciowo. Nadużycia finansowe i reklamowe kapitalizmu na poziomie narodowym od dziesięcioleci przenoszone są na poziom globalny. Globalizacja to „proces zwiększania współzależności pomiędzy gospodarkami świata, przejawiający się wzrostem przepływu towarów, usług, ludzi i kapitału”³⁴⁵. Prowadzi do ustanowienia kapitalizmu globalnego, czyli pozbawionego konkurencji, a w konsekwencji jeszcze bardziej nieograniczonego, zdeformowanego i zaprzeczonego z powodu siły oddziaływania kapitału finansowego i reklamowego, jeszcze mniej produktywnego i jeszcze gorzej prosperującego. W krytykowanym ustroju kapitalistycznym dostępny kredyt stał się dźwignią przemysłu, a masowa reklama dźwignią handlu. Z kolei postulowany przez awangardę Davos ustrój postkapitalistyczny ma opierać się na użytkowaniu i wynajmie rzeczy, jakby produkcja i dystrybucja stały się zbędne. Już teraz formułowane są postulaty ograniczania wytwarzania i wymiany dóbr, a zarazem obserwowane są ograniczenia i spowolnienia w tym zakresie, jak gdyby chodziło o wstrzymanie rozwoju, „zwijanie” gospodarki, zmniejszanie zużycia, i redukcję populacji. Reklamowana jest technologia sztucznej inteligencji, druku 3D czy autonomicznych urządzeń, która ma sprawić, że procesy produkcyjne będą się odbywały autonomicznie, bezkosztowo i niezauważalnie. W ten sposób bankowo-finansowa i medialno-reklamowa kreatywność wstępuje na kolejny poziomy manipulacji świadomością i rzeczywistością³⁴⁶.

Rola działań reklamowych

Sztucznie finansowo i nadmiernie medialnie wspomagana forma aktywności sprawia, że staje się ona przede wszystkim aktywnością wizerunkową, rządzącą się prawami marketingu i reklamy. Jest to szkodliwe i zgubne w sferze publicznej, gdzie coraz większy wysiłek wkłada się nie tyle w realizację zadań publicznych, ile w medialny efekt tej realizacji. Politykom, urzędnikom czy prawnikom chodzi o to, aby wywierać jak najlepsze wrażenie i jak najlepiej sprzedawać swoją aktywność. Wymusza to powszechna medializacja, rządząca się logiką symulacji. Bardziej niż to, jak jest, liczy się, jak zostanie to zaprezentowane. Oczywiście nadużycia nie są już ujmowane w kategoriach fałszu i oszustwa,

³⁴⁵ Schwab, Vanham, dz. cyt., s. 34.

³⁴⁶ Por. np. C. Rovelli, *Rzeczywistość nie jest tym, czym się wydaje. Droga do grawitacji kwantowej. Elementarna struktura rzeczy*, przeł. M. Czerny, Feeria Wydawnictwo – Wydawnictwo JK, Łódź 2020.

ale rynku i komercji. W stanie masowej komercjalizacji każdy usiłuje zaprezentować się jak najlepiej, by przedłużyć swoją legitymację do pełnienia funkcji, sprawowania władzy, ferowania wyroków, wydawania opinii czy udzielania gwarancji jakości.

Podkreśla się, że „wszystkie obecne formy aktywności zmierzają ku reklamie, a większość w niej się wyczerpuje, niekoniecznie w reklamie noszącej takie miano, tej, która pojawia się jako taka, lecz w samej formie reklamowej, formie uproszczonego modelu operacyjnego, nieco uwodzicielskiej, nieco ugodowej”³⁴⁷. Formę reklamy przybiera dziś każda aktywność skierowana na zewnętrzną korzyść. Wiele zachowań indywidualnych i społecznych, prywatnych i publicznych, nastawionych jest na to, by się podobać, przyciągać i przekonywać. Nie zawiera wartości w sobie, ale szuka ich poza sobą, w czyimś uznaniu i zapotrzebowaniu. Nakierowanie na zewnętrzne postrzeżenie, a nie na ugruntowanie wewnętrzne jest własnością wytworów i zachowań spotykanych w marketach. Przeświadczenie, że mają się podobać nie tylko produkty, ale samo postępowanie, ujawnia interesowność i fałsz. Reklamowane są nie tylko towary i usługi, ale zachowania i dokonania. Reklamują się także ludzie, którzy potrzebują poparcia politycznego, naukowego uznania czy dowartościowania ideologicznego. Marketingowym produktem na rynku idei jest Wielki Reset jako wytwór medialny – wywoła on jednak realny skutek. Jego formuła pełni rolę opakowania, tak bardzo kuszącego, że zniechęcającego do badania ukrytej zawartości. Komercyjna wycena wszystkiego okazuje się niekomercyjna. Nie jest ona ostatecznie motywowana rozwojem gospodarczym, ale jego zatrzymaniem na poziomie niezbędnym do wegetacji mas i luksusu elit globalnych.

Komercjalizacja stanowi zjawisko kulturowe z powodu rozszerzania zastosowań metod marketingowych i technik reklamowych poza gospodarkę. Właściwością formy reklamowej jest to, że „wszelkie powtarzalne i jednostkowe treści podlegają w niej zniesieniu w tym samym momencie, w którym zyskują możliwość przedkładania jednej nad drugą”³⁴⁸. Oznacza to, że w zinformatywowanym systemie globalnym nawet indywidualizacja ulega umasowieniu. Baudrillard wskazuje na „tę długą drogę ku przekładalności, a zatem ku całkowitej kombinatoryczności równoznacznej z powierzchowną przejrzystością wszystkich rzeczy, ku ich absolutnej jawności”³⁴⁹. Reklama

³⁴⁷ Baudrillard, dz. cyt., s. 111.

³⁴⁸ Tamże.

³⁴⁹ Tamże.

sprawia, że życie staje się epizodyczne, powierzchwne, jednorodne, nadaktywne, zafałszowane, wymieszane, puste, hałaśliwe i chaotyczne. Skomercjalizowane życie jest kombinatorycznie zindywidualizowane, ale nie oryginalnie spersonalizowane. Brak w nim bowiem autentycznie nawiązywanych relacji, występuje zaś nadmiar dowolnie konfigurowanych interakcji. Ucyfrowienie i usieciwienie komercjalizacji wyostrzają jej symptomatyczne znaczenie dla nadchodzącego resetu, podnosząc go na niepomierne wyższy poziom. Za sprawą komunikatorów mobilnych komercyjnego znaczenia nabiera każde kliknięcie i każde wyświetlenie. W każdej sekundzie i na każdym kroku niemal każdy jest komercyjnie kwalifikowany do kupienia lub wypożyczenia czegoś³⁵⁰.

Człowiek reklamy

Elementem komercjalizacji jest osaczenie przez reklamę, od której nie ma ucieczki, czy korzystamy z radia, telewizji, telefonu, Internetu i prasy, czy po prostu wychodzimy na ulicę. Wszechobecność reklamy upowszechnia reklamowy styl życia, pracy, rozrywki, rozmowy i myślenia. Polega on na przekazywaniu zasłyszanych, krótkich i dokuczliwych migawek oraz sloganów zaśmiecających świadomość, szokujących wyobraźnię, podmywających wolność, rozregulowujących uczucia i skupiających uwagę odbiorcy. Pośród wielu wyrafinowanych metod działania reklamowego, powodujących zapadanie tych migawek i sloganów w głęboką świadomość, a nawet podświadomość, wskazuje się, że reklama jest tym lepsza, im bardziej banalna, gdyż dotrze do najszerszego kręgu odbiorców, tym lepsza, im bardziej szokująca, bo głębiej zapada w świadomość, tym skuteczniejsza im częściej powtarzana, gdyż nie pozwala o sobie zapomnieć. Ludzie kierowani do hipermarketów nie mają możliwości przeciwstawienia się panującemu tam przymusowi reklamowemu. Przymus ten pojawia się nie tylko w sklepach wielkopowierzchniowych, ale również – w jeszcze większym stopniu – na portalach internetowych. W taki też sposób działają reklamowe przekazy na temat Wielkiego Resetu, które z jednej strony przez swą banalność zapadają łatwo w świadomość, ale z drugiej, przez

³⁵⁰ Przykładem tego zjawiska jest wykorzystanie plików typu cookie w ten sposób, że odwiedzanie tego samego portalu informacyjnego wiąże się z otrzymaniem wiadomości spersonalizowanych, które użytkownik wcześniej oglądał czy wyszukiwał w przeglądarce.

migawkową chwytliwość, niepostrzeżenie zajmują podświadomość. Słyszając o scenariuszach zagrożeń i widząc obrazy katastrof, trudno nie ulec i nie zgodzić się na ograniczenia czy wyrzeczenia oraz nie poprzec i nie wspierać całego przedsięwzięcia. W masowym odbiorze bowiem nie racje i argumentacja merytoryczna mają znaczenie, ale prezentacje i relacje medialne, które wywołują określone wrażenie. Debaty w najbardziej doniosłych dla świata sprawach poprzedzane są i przygotowywane multimedialnie i hipermedialnie. Nawet jeśli towarzyszą im ekspertyzy i analizy, brak zwykle miejsca i czasu na ich prezentację, ostatecznym skutkiem zaś jest coś, co zostało określone mianem globalnego oślepienia³⁵¹.

Niejako z definicji reklama, aby była skuteczna, musi w różnym stopniu burzyć porządek, dyskredytować wartości, naruszać przyzwoitość, podważać normy, zagłuszać ciszę, uniemożliwiać myślenie, eskalować emocje, zakłócać spokój i wyzwałać instynkty. Taki też ma być człowiek reklamy: zmanipulowany, rozchwiany, rozbudzony, łatwowierny, powierzchowny, prymitywny, wulgarny, bezmyślny, impulsywny, wygodny, bezideowy i egoistyczny. Skoro zaś jeszcze taki nie jest, robi się wszystko, aby takim się stał, walcząc z kulturą, tradycją, patriotyzmem, godnością i suwerennością³⁵². Dobry obywatel to już nie ktoś, kto kocha swoją ojczyznę, przedkłada interes publiczny nad prywatny, solidaryzuje się z ziómkami, tworzy kulturę narodową, przestrzega obowiązującego prawa i uczciwie płaci podatki, ale ktoś, kto coraz więcej konsumuje, wydaje, używa i zużywa – gospodarka wydaje się bowiem najważniejsza. „W ten oto sposób forma reklamowa została nam narzucona i rozwinęła się kosztem wszelkich innych języków, jako coraz bardziej neutralna zrównująca i sprowadzająca wszystko do jednego i tego samego, pozbawiona emocji retoryka, przypominająca asyntaktyczną mgławicę, która otacza nas ze wszystkich stron, pozbywając się za jednym zamachem, wzbudzającego tak ogromne kontrowersje problemu wiarygodności i skuteczności”³⁵³. Język reklamy staje się językiem wizerunkowej polityki i zmedializowanego prawa. Ze słowników programowo usuwane są najbardziej podstawowe, uniwersalne i naturalne pojęcia prawdy, dobra, sprawiedliwości i solidarności. Języki te zmieniają się w technoideologiczną nowomowę. Człowiek zamykany dożywotnio w globalnym hiper-

³⁵¹ Por. P. Siwacki, *Globalne oślepienie*, Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2016.

³⁵² Por. R.H. Robbins, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, przeł. S. Dymczyk, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2008.

³⁵³ Tamże, s. 113.

markecie osaczony jest przez reklamę do tego stopnia, że sam staje się produktem reklamowym i reklamowanym towarem.

Reklamowe uwikłanie społeczeństwa

„Media nie są niezależnym źródłem”³⁵⁴ – głosi rozpowszechniony pogląd – „lecz narzędziem władzy do indoktrynowania ludzi i sterowania ich świadomością; programy informacyjne mają ten sam charakter i cel, co spoty reklamowe: mają wdrukować ludziom do głów pewne idee i zachowania”³⁵⁵. Z tej racji reklama nie jest obojętna dla sfery społecznej, zewnątrznie ją wzbogacając, aktywizując, nagłaśniając i ubarwiając, a wewnątrznie ją zubażając, spłycając język, relacje międzyludzkie oraz potrzeby i aspiracje człowieka. Podstawowe zagrożenie tkwi w nierównowadze między presją form reklamowych a wartością reklamowych treści. „Reklama w doskonały sposób współgra ze sferą społeczną, której historyczna konieczność, jak się okazało, została wchłonięta przez zwyczajny popyt na to, co społeczne”³⁵⁶. Dziś widoczne jest oczekiwanie, że sfera społeczna będzie funkcjonowała na wzór przedsiębiorstwa przemysłowego i zakładu usługowego. Dlatego „należy ratować sferę społeczną tak samo, jak należy ocalić naturę. Społeczeństwo jest naszą niszą ekologiczną”³⁵⁷. Środowisko społeczne i kulturowe wymaga ochrony tak samo, jak środowisko naturalne. Integralna postawa ekologiczna obejmuje przyrodę i człowieka, dbałość o biosferę i infosferę oraz sprzeciw wobec dewastacji fizycznej i psychicznej.

Reklama, jak każde inne narzędzie, jest użyteczna i spełnia swą rolę tylko we właściwym sobie zakresie. Po jego przekroczeniu staje się szkodliwa, a nawet niebezpieczna, niszcząc wszystko wokół. Między innymi z powodu dominacji reklamy i szerzenia się reklamowego stylu „więź społeczna utraciła moc tworzenia, gdyż upadła w otchłań podaży i popytu”³⁵⁸. Cena rynkowa zaś nie jest jedynym ani najważniejszym miernikiem wartości. Żyjąc pod presją reklam, łatwo się temu poddać i podporządkować swoje myślenie i działanie. Są wartości, które nie

³⁵⁴ *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza*, s. 15.

³⁵⁵ Tamże.

³⁵⁶ Baudrillard, dz. cyt. s. 115.

³⁵⁷ Tamże.

³⁵⁸ Tamże.

podlegają rynkowej wycenie, choć zwłaszcza globalne korporacje i organizacje międzynarodowe robią wszystko, aby tak było. Ich wpływy i działania powodują, że „prawdziwa reklama dotyczy dzisiaj projektowania społeczeństwa, promowania tego, co społeczne pod wszelkimi postaciami, zacieklego, upartego domagania się więzi społecznych, których potrzebę daje się gwałtownie odczuć”³⁵⁹. Jednakże wypełnianie więzi społecznych formami i treściami reklamowymi oznacza zanik tych więzi, tożsamy z zanikiem społecznej autonomii i autentyczności. Zławszcza postępująca technologizacja sprawia, że współdziałanie przy poszerzaniu produkcji i konsumpcji nie konstytuuje więzi międzyludzkich, ale je spłyca i zrywa. Dewastacja pod wpływem reklamy dotyczy całej sfery społecznej i indywidualnej oraz publicznej i prywatnej, przedkładając pozory i złudzenia nad fakty i wartości. Na przykład tzw. konsensus z Pekinu zawierał strategię wykonawczą zwaną gender mainstreaming, co oznacza włączanie problematyki płci do głównego nurtu polityki i działań instytucji. „Gender mainstreaming dotyczy wszystkich instytucji, wszystkich sektorów tych instytucji, w przypadku rządu wszystkich jego ministerstw, wszystkich społeczeństw na wszystkich ich polach bez wyjątku”³⁶⁰. Perspektywa genderowa jest od 1997 roku włączana do wszystkich programów, funduszy i regulacji ONZ³⁶¹. Inne instytucje, organizacje i rządy oraz ich ministerstwa poszły natychmiast w ich ślady³⁶². „Gender stał się w ten sposób błyskawicznie normą polityczną globalnego zarządzania, skutecznie rozprzeżerzając swe działanie na poziomie lokalnym poprzez partnerstwa

³⁵⁹ Tamże.

³⁶⁰ M.A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, przeł. L. Woroniecki, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013, s. 105.

³⁶¹ Por. Reports on Gender: *The Law of Inclusion & Practices of Exclusion* (Raport na temat gender. Prawo inkluzji i praktyki wykluczania) przygotowany przez Independent Expert on protection against violence and discrimination based on sexual orientation and gender identity (Niezależnego eksperta ds. ochrony przed przemocą i dyskryminacją ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową), przedstawiony w 2021 roku na 47. posiedzeniu Rady Praw Człowieka i 76. Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Opisuje termin „gender” w społecznym kontekście płciowości, a nie w aspekcie biologicznym płci (por. https://www.ohchr.org/sites/default/files/Documents/Issues/SexualOrientation/IESOGI/Reports_on_Gender_Final_Summary.pdf).

³⁶² Tak uczyniło WEF w raporcie *Global Gender Gap Report* (Globalna luka w parytetach płci), Insight Raport z grudnia 2018 roku dotyczącym realizacji polityki parytetu płci w różnych krajach, różnic między płciami w zakresie dostępu do zatrudnienia, awansu, wynagrodzenia i kierowniczych i rozwijania kierowniczych umiejętności. Por. https://www3.weforum.org/docs/WEF_GGGR_2018.pdf.

i sieci na poziomie podmiotów ponadnarodowych, których liczba gwałtownie wzrosła od 1995 roku³⁶³. Obecnie ma miejsce przechodzenie od miękkiego wdrażania konsensusu z Pekinu³⁶⁴ do twardego jego egzekwowania poprzez surowe kontrole. Pokazuje to, w jaki sposób ONZ dokonuje przejścia od polityki międzynarodowej do polityki globalnej. Tego rodzaju aktywność organizacji globalnych wskazuje również, że państwa narodowe z roku na rok mają coraz mniejsze znaczenie w planowaniu globalnego ładu, a ich politycy są jedynie funkcjonariuszami na usługach instytucji ponadnarodowych i wielkich korporacji³⁶⁵.

Dotychczasowy konsensus kapitalistyczny załamuje się pod presją założeń ideologicznych, w tym klimatycznych, rasowych czy właśnie płciowych oraz pretekstów faktycznych, w tym terrorystycznych, pandemicznych czy wojennych. Założenia ideologiczne rodzą się na najwyższych piętach władzy i wpływów, preteksty faktyczne zaś występują na poziomach najniższych³⁶⁶. Sprzężenie odgórnych inspiracji i oddolnych reakcji generuje falę zmian polegających na odchodzeniu od tego, co jeszcze działa w kapitalizmie: mechanizmów aktywizacji, pracowitości, twórczości i kreatywności, w kierunku tego, co nigdy nie działało w socjalizmie: deklaracji równości, tolerancji, inkluzji czy wyzwolenia. Ostateczny dramat Wielkiego Resetu rozegra się, kiedy ludzie przestaną chcieć się uczyć, pracować, poświęcać i inwestować. W sposób całościowy i systemowy już od kilku dekad, a od czasów pandemii koronawirusa także w sposób gwałtowny i masowy prowadzą do tego regulacje państwowe i zmony korporacyjne. Wprowadzają one już nie tylko socjalizm, ale wręcz komunizm (jak pisze Aaron Bastani, będzie to „w pełni zautomatyzowany luksusowy komunizm”³⁶⁷), pozbawiając produktywnie pracujących ludzi owoców ich poświęcenia,

³⁶³ Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa*, s. 106.

³⁶⁴ The Work of the Office of the Special Adviser on Gender Issues and Advancement of Women, *Supporting gender mainstreaming* (Wspieranie uwzględniania aspektu płci) z marca 2001 roku to globalna strategia promowania równości płci. Włącznie problematyki płci do głównego nurtu polityki polega na zagwarantowaniu, że aspekt płci i uwaga poświęcona celowi równości płci mają istotne znaczenie dla wszystkich działań, w tym: polityki, badań, prawodawstwa, alokacji zasobów oraz planowania, wdrażania i monitorowania programów i projektów (por. <https://www.un.org/womenwatch/osagi/pdf/report.pdf>).

³⁶⁵ Por. D. Manifold, *Nowy Porządek Świata. W kierunku Rządu Światowego*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2022.

³⁶⁶ Por. A. Rand i in., *Kapitalizm. Nieznany ideał*, przeł. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2013.

³⁶⁷ Por. Bastani, dz. cyt.

a niepracujących utrzymując kosztem tych pierwszych w roli elektoratu. Reklama ideologiczna, ekonomiczna i technologiczna stanowi zatem narzędzie globalnego zarządzania, którego wyjątkowym fenomenem jest fraza „Wielki Reset”, łudzący nadejściem nowego świata, w którym już nie trzeba będzie ciężko pracować i martwić się o środki do życia.

Identyfikacja uczestników wymiany

Kluczowym elementem powszechnej komercjalizacji pojmowanej w kategoriach wyceny (przypisania wartości), utowarowienia (przekształcenia w towar) i urynkowienia (wprowadzenia do obrotu) dóbr i usług jest zidentyfikowanie (oznaczenie tożsamości) i zdefiniowanie uczestników obrotu (przypisanie statusu ich dostawcom i odbiorcom). W skali globalnej polega to na ustanowieniu scentralizowanego systemu tożsamości cyfrowej i odgórnym nadaniu jej każdemu aktualnemu lub potencjalnemu uczestnikowi wymiany wartości. Następuje to przy apriorycznym założeniu, że każdy potrzebuje tej tożsamości (i ją akceptuje), za pomocą której będzie mógł realizować swoje prawa i spełniać swoje obowiązki; pozwoli ona też chronić go przed zagrożeniami. Przyjmując za przesądzoną koordynację globalną, centralizację polityczną i koncentrację ekonomiczną oraz cyfrową unifikację i integrację sieciową, bez pytania o zgodę państw i ich obywateli stwierdza się bezwarunkową konieczność cyfrowej identyfikacji praktycznie każdego i docelowo w każdej sytuacji, nie tylko w kategoriach prawa, czyli możliwości, lecz również obowiązku, czyli konieczności³⁶⁸.

W klimacie tego rodzaju narzucanej oczywistości, a zarazem nieweryfikowalnej rzeczywistości, podejmowane są inicjatywy już nie tylko lokalne, ale w pełni globalne na rzecz budowy globalnego systemu rejestracji tożsamości, nadawania każdemu jednolitego identyfikatora oraz integrowania różnorodnych systemów weryfikacji tożsamości. Podejmowane są – nielegitymizowane w żaden sposób – działania zmierzające do przypisania każdemu globalnego numeru identyfikacyjnego, pobrania od każdego indywidualizujących go danych biometrycznych, powiązania każdego z numerem identyfikacyjnym za pomocą jego danych biometrycznych oraz weryfikowania tożsamości każdego w różnych okolicznościach. Działania te świadczą jednoznacznie o tworzeniu państwa

³⁶⁸ Por. Kalinowska-Balcerzak, dz. cyt., s. 281.

globalnego – najbardziej totalitarnego państwa w dziejach. Główną inicjatywą na rzecz tożsamości cyfrowej jest stanowiące publiczno-prywatne partnerstwo ID 2020 Alliance³⁶⁹, w rzeczywistości stanowiące konglomerat różnorodnych instytucji i organizacji zmierzających do tego samego: ukonstytuowania globalnego systemu identyfikacji, pełniącego referencyjną rolę dla wszelkiego rodzaju dziedzinowych weryfikacji tożsamości, począwszy od systemów pieniądza cyfrowego, przez systemy zdrowia publicznego, aż po systemy kredytu społecznego.

Globalny system Tożsamości cyfrowej jest reklamowany jako dobrodziejstwo chroniące przed wykluczeniem, ale pełnić będzie zadanie inwentaryzacji ludzkich zasobów, celem politycznej ich oceny i ekonomicznej wyceny oraz zautomatyzowanego i zoptymalizowanego zarządzania nimi za pomocą sztucznej inteligencji. Po zapoznaniu się ze specyfikacją techniczną oraz frazeologią ideologiczną realizowanych obecnie globalnych projektów informatycznych, dotyczących cyfrowej tożsamości, cyfrowej waluty i cyfrowej punktacji trudno mieć w tym względzie wątpliwości.

1.7. Menadżeryzacja – zarządzanie wszelkimi zasobami

Zarządzanie globalne

Menadżeryzacja odnoszona jest zwykle do przekazywania w ręce zawodowej i wykwalifikowanej kadry zarządzającej prowadzenia przedsiębiorstw w imieniu i na rachunek ich właścicieli. Oprócz pojedynczych przypadków skali mikro, przybiera ona postać szerszego zjawia-

³⁶⁹ Projekt ID 2020 (*Digital Identity Alliance*), projekt elektronicznego identyfikatora tożsamości z 2016 roku, zwany ID2020, przedstawiający punkt wyjścia przyszłego rozwoju tożsamości cyfrowej na całym świecie. Projekt został utworzony w ramach konsorcjum firm, organizacji non-profit, rządów i osób prywatnych promujący cel zrównoważonego rozwoju ONZ 2030, jakim jest zapewnienie tożsamości prawnej każdemu mieszkańcowi planety. Pod pretekstem stworzenia cyfrowej tożsamości jednostki ma nastąpić wzmocnienie ochrony jej swobód obywatelskich i przywrócenie kontroli nad jej danymi osobowymi. Odpowiednio zaprojektowany i wdrożony identyfikator cyfrowy ma zapewnić sprawiedliwy dostęp do kluczowych usług i umożliwić jednostkom korzystanie z praw przysługujących im jako obywatelom i wyborcom oraz uczestnictwo w nowoczesnej gospodarce (por. <https://id2020.org/>). Dalej projekt ten przywoływany jest jako ID 2020.